

Cięcia budżetowe przyczyną chorób

18 grudnia 2012

Z powodu trudności gospodarczych greckie szpitale mają kłopoty z przestrzeganiem podstawowych zasad zapobiegających rozprzestrzenianiu się chorób.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa za Reuters, problem infekcji przekazywanych w szpitalach stał się ostatnio w Grecji szczególnie dotkliwy. Specjaliści obawiają się, że sytuacja może ulec pogorszeniu z powodu poważnego kryzysu gospodarczego, który doprowadził do zmniejszenia liczby personelu pracującego w służbie zdrowia i uderza w standardy opieki medycznej.

Szpitala mają problem z zapewnieniem nawet elementarnych standardów higieny. – Widziałem miejsca, gdzie sytuacja finansowa nie pozwalała nawet na spełnienie podstawowych wymagań, jak rękawiczki, fartuchy czy chusteczki nasączone alkoholem – relacjonował Marc Sprenger, dyrektor Europejskiego Centrum Prewencji i Kontroli Chorób (ECDC), po dwudniowej wizycie w Atenach, gdzie odwiedził szpitale i placówki służby zdrowia.

Grecja wydawała 11 mld euro rocznie na system opieki zdrowotnej – czyli ok. 5 proc. PKB. Grecki rząd twierdzi, że system jest zadłużony na ok. 2 mld euro, a wydatki muszą być radykalnie zmniejszone. Wielu ludzi zatrudnionych w lecznictwie straciło pracę, a inni od miesięcy nie dostają wynagrodzenia. Lekarze skarżą się nie tylko na brak personelu, ale również na niedobory podstawowych środków, jak wata, cewniki, rękawiczki czy papier do nakrywania stołów zabiegowych.

Zdaniem Panosa Papanikolau, neurochirurga w jednym z ateńskich szpitali, zmniejszenie liczby personelu oznacza, że około

90-100 pacjentów czeka codziennie na korytarzu, z czego wielu nie otrzymuje pomocy. W tej sytuacji wielu wraca, kiedy ich stan jest znacznie gorszy.

Grecki system opieki zdrowotnej może niedługo stanąć w obliczu jeszcze poważniejszych trudności, jeśli skończą się w nim pieniądze na leki. Już obecnie niektóre koncerny farmaceutyczne wstrzymują dostawy leków do tego kraju.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)